

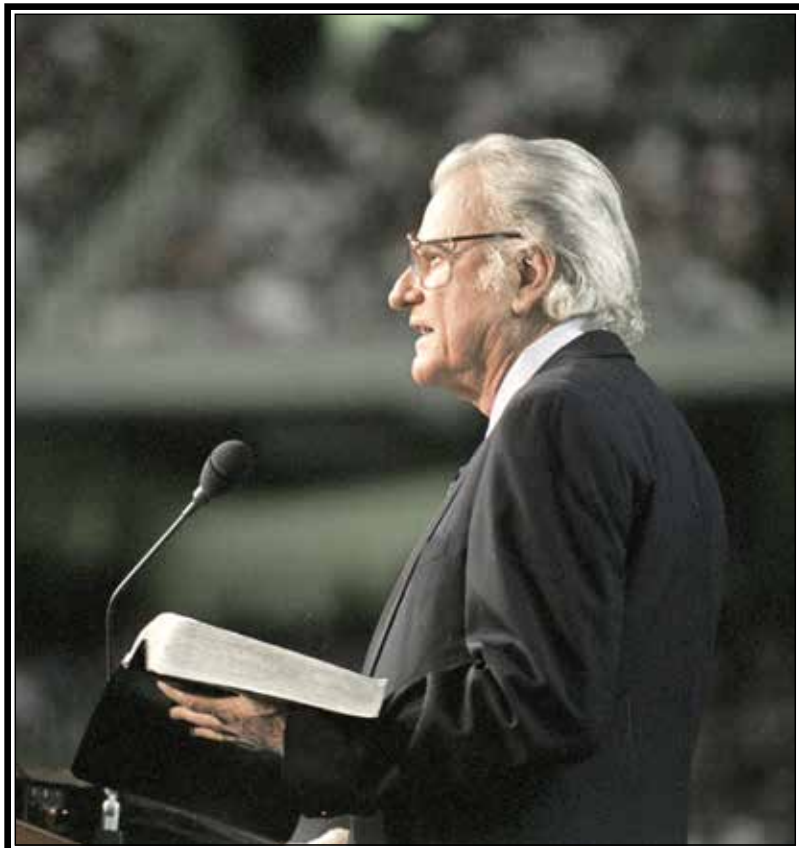
Billy Graham

1918–2018

Pewnego dnia usłyszycie, że Billy Graham nie żyje. Nie wierzcie temu. Będę żywy bardziej niż kiedykolwiek wcześniej. Po prostu zmienię adres, będę w Bożej obecności – zwykły mawiać w swoich kazaniach. 21 lutego 2018 r. świat usłyszał, że Billy Graham, najbardziej znany ewangelista na świecie, po prawie stu latach zakończył swoją ziemską wędrówkę. Nazywano Go Bożym ambasadorem, pastorem Ameryki, kapłanem Białego Domu, pastorem prezydentów, ewangelistą ewangelistów... Otrzymał mnóstwo odznaczeń, zaszczytnych tytułów, był gościem wielu głów państw. Napisał ponad 30 książek, większość z nich zyskała w Stanach Zjednoczonych status bestsellerów i doczekała się licznych przekładów (w tym 15 na język polski). Najważniejsza z nich, „Pokój z Bogiem”, została przetłumaczona na 38 języków i sprzedana w nakładzie ponad dwa miliony egzemplarzy. Miał swój program w telewizji.

Kampanie ewangelizacyjne rozpoczął w 1947 roku. Zaczynał w namiocie cyrkowym od kilku tysięcy słuchaczy. Potem były hale sportowe, stadiony i dziesiątki tysięcy słuchaczy, radio i telewizja, czasopisma, filmy. Był pierwszym amerykańskim ewangelistą, który w czasach zimnej wojny przemawiał za żelazną kurtyną. W 1966 roku chciał przyjechać do Polski, ale nie uzyskał zgody. Pozwolono mu przyjechać do Jugosławii w 1967 roku. W 1977 roku był na Węgrzech, w 1978 w Polsce, w 1982 w Związku Radzieckim, NRD i Czechosłowacji, a w 1985 w Rumunii i po raz drugi na Węgrzech.

Swój przyjazd do RPA uzależniał od zgody rządu tego kraju na ewangelizację bez sektorów segregujących. Doszło do tego dopiero w 1973 roku. W swoim przesłaniu do 45-tysięcznego tłumu w Durbanie, gdzie połowę stanowili czarnoskórcy, głosił, że Chrystus nie należy tylko do białego człowieka, ale do wszystkich ludzi. Nazajutrz gazety pisały że apartheid upadnie. Podobne spotkanie miało miejsce w Johannesburgu. W roku 1973 odwiedził Koreę Południową, gdzie przemawiał w sumie do 3,2 miliona ludzi, co przewyższało ówczesną liczbę chrześcijan w Korei. Ostatniego dnia jego pobytu, na Yoido Plaza w centrum Seulu, przybyło



for: Billy Graham Evangelistic Association

około 1,1 mln ludzi, co było największym religijnym zgromadzeniem w historii do czasów Jana Pawła II. W 1992 roku odwiedził Koreę Północną i spotkał się z ówczesnym przywódcą Korei Północnej Kim Ir Senem, któremu подарował Biblię i egzemplarz książki „Pokój z Bogiem”.

W latach osiemdziesiątych zaczął do swoich krucjat wykorzystywać łączność satelitarną (głos i wizja), docierając jednocześnie do dziesiątek milionów słuchaczy zgromadzonych w tysiącach miejsc w różnych krajach. W 1993 roku taką kampanię ewangelizacyjną, pod nazwą MissionWorld – Europe, zorganizowano dla Europy. Kilkudniowe spotkania ewangelizacyjne odbywały się na stadionie w Essen i były transmitowane do 1400 miejsc przekazu w 55 krajach, 16 stref czasowych, w tym i do Polski (przewodniczącym polskiego komitetu organizacyjnego tej akcji był pastor W. Andrzej Bajeński).

Billy Graham przeprowadził 417 krucjat ewangelizacyjnych, ostatnią w 2005 r. Przemawiał w 185 krajach do 215 mln ludzi, a uwzględniając tych, co słuchali jego

kazań przez radio lub telewizję – do ponad dwóch miliardów. Prawdopodobnie przemawiał do największej liczby słuchaczy w historii. Przez prawie 80 lat głosił Ewangelię, wskazywał na nadzieję i zbawienie w Jezusie, wzywał do pokuty i poddania Bogu swojego życia. Tysiące ludzi nawracało się, odnajdując sens życia, jednoczyły się rozbite rodziny, alkoholicy uwalniani byli od nałogów, spadała przestępczość. Teolodzy wytykali mu anachronizm, braki w teologicznym przygotowaniu, przyznając jednocześnie, że efekty jego służby są zadziwiające.

W 1950 roku założył Billy Graham Evangelistic Association (Stowarzyszenie Ewangelizacyjne Billy'ego Grahama). Jego cel to promowanie chrześcijańskiego stylu życia i docieranie do ludzi z Ewangelią wszelkimi możliwymi sposobami: krucjaty ewangelizacyjne, programy telewizyjne i programy radiowe, produkcja filmów chrześcijańskich, działalność wydawnicza, a także Biblioteka Billy'ego Grahama. Od 1956 roku wydawany jest miesięcznik „Christianity Today” – najbardziej wpływowe chrześcijańskie czasopismo w USA, a od 1960 roku – „Decision Magazine”.

W tym roku skończyłby 100 lat. Zmarł w swoim domu w Montreat w Północnej Karolinie. Pochowany został 2 marca 2018 r. obok swojej żony Ruth w Ogrodzie Modlitwy na terenie Biblioteki Billy'ego Grahama w Charlotte. Wcześniej trumna była wystawiona w Bibliotece, by przyjaciele mogli Go pożegnać. Potem, na prośbę Białego Domu, w uznaniu wieloletniej służby dla narodu amerykańskiego, trumna z Jego ciałem przez dwa dni była wystawiona w Rotundzie Kapitolu w Waszyngtonie. Billy Graham został 34. osobą od 1852 roku (włączając jedenastu amerykańskich prezydentów) uhonorowaną w ten sposób (piątą jako zwykły obywatel).

Billy Graham otrzymał wiele nagród i wyróżnień. Uzyskał siódme miejsce na liście najbardziej podziwianych osób XX wieku Instytutu Gallupa. W latach 1948–2010 był najczęściej pojawiającą się osobą na tej liście (w okresie 1969–1974 był na drugim miejscu). Otrzymał wiele doktoratów *honoris causa*, w tym od Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej w Warszawie w 1981 roku (był to jego 27. doktorat honorowy). Był pierwszym duchownym, który otrzymał własną gwiazdę na słynnej Hollywood Walk of Fame. Z pokorą przyjmował te zaszczyty, podkreślając, że nie chodzi o Billy'ego Grahama, a o Tego, którego głosi. Życzył sobie, by na nagrobku opisać Go jedynie jako preacher (kaznodzieja). Takie bowiem było Jego powołanie – głoszenie Ewangelii: słowem i życiem. I nawet uroczystości związane z pogrzebem stały się swego rodzaju Jego ostatnią krucjatą ewangelizacyjną. Na nowo na całym świecie w mediach, nie tylko za sprawą Internetu, rozbrzmiały fragmenty Jego kazań, wezwanie do pokuty i poddania swojego życia Bogu. Mnóstwo ludzi składa świadectwa, że dzięki temu Bożemu Słudze poznali Zbawiciela. Tysiące ludzi chciały Go uhonorować, składały hołd. Jego syn Franklin nadmienił, że Billy'emu Grahamowi nie podobałyby się te wszystkie zaszczyty, ale bardzo cieszyłoby Go towarzyszące temu przesłanie.

Billy Graham – wspaniały człowiek, nie dlatego kim był, ale dlatego Komu służył „z całego serca swego i z całej duszy swojej, i z całej siły swojej”. Wskazywał drogę do nieba, mówił o niebie, pisał książki o niebie – teraz tam jest.

NINA HURY



Trumna Billy'ego Grahama w Rotundzie Kapitolu w Waszyngtonie

Słowa pożegnania

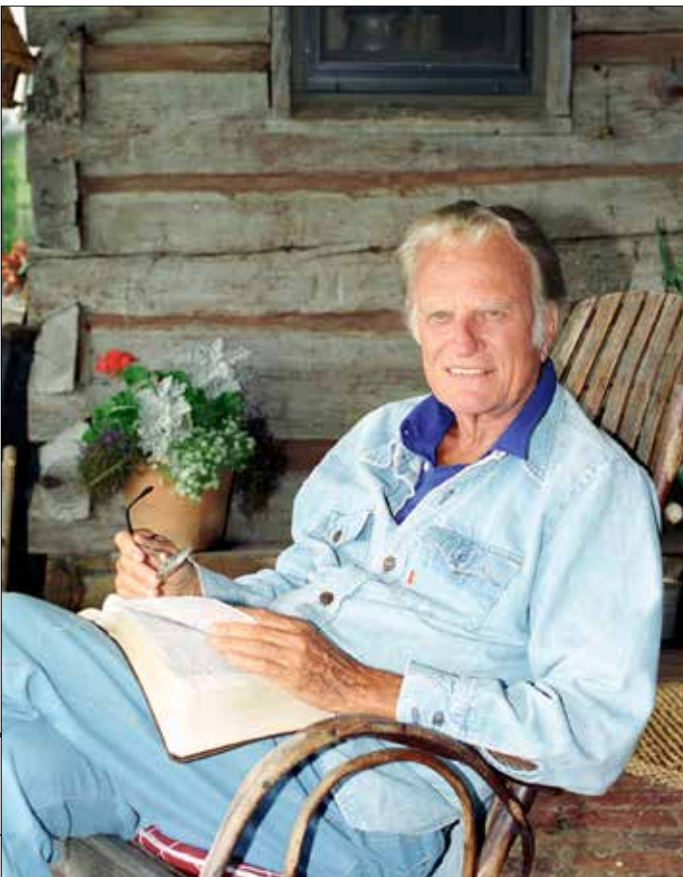
Mam nadzieję, że będę zapamiętany jako ktoś, kto był wierny – wierny Bogu, wierny Ewangelii Jezusa Chrystusa i wierny powołaniu, które Bóg mi dał, nie tylko jako ewangelista, ale jako mąż, ojciec i przyjaciel. Jestem pewien, że zawiodłem na wiele sposobów, ale znajduję otuchę w Chrystusowej obietnicy przebaczenia, a pociesza mnie również to, że Bóg nawet najbardziej ułomne nasze wysiłki może użyć dla Jego chwały.

Gdy będziecie to czytać, ja będę w niebie, a pisząc to, wyczekuję z wielką niecierpliwością dnia, gdy na zawsze będę w Bożej obecności. Jestem przekonany, że niebo jest daleko bardziej chwalebne niż cokolwiek, co teraz możemy sobie wyobrazić, a wypatruję go nie tylko dla jego wspaniałości, ale również z powodu radości połączenia się z tymi, którzy odeszli przede mną, zwłaszcza z moją drogą żoną Ruth. Biblia mówi: „Teraz bowiem widzimy jakby przez zwierciadło i niby w zagadce, ale wówczas twarzą w twarz” (1 Kor 13,12).

Ale będę w niebie nie dlatego, że głosiłem Ewangelię wielkim tłumom ani dlatego, że starałem się dobrze żyć. Będę w niebie z jednego powodu: Wiele lat temu uwierzyłem i zaufałem Jezusowi Chrystusowi, który umarł na krzyżu, aby wyjednać nam przebaczenie, i powstał z martwych, aby dać nam życie wieczne.

Czy ty wiesz, czy pójdiesz do nieba, gdy umrzesz? Możesz wiedzieć, jeśli teraz swoje życie oddasz Jezusowi Chrystusowi. „Albowiem tak Bóg umiłował świat, że Syna swego jednorodzonego dał, aby każdy, kto weń wierzy, nie zginął, ale miał żywot wieczny” (J 3:16). Dziś zaufaj Chrystusowi.

BILLY GRAHAM



for. Billy Graham Evangelistic Association

Źródło: /tribunecontentagency.com/premium-content/advice/my-answer/

Głosieś mi Ewangelię

W roku 1978 byłem na pierwszym roku matematyki UJ. Pewnego dnia na drzwiach mojego instytutu zobaczyłem małą karteczkę o następującej treści: Do Polski przyjeżdża słynny kaznodzieja protestancki Billy Graham, będzie miał kazania w Kościele św. Anny, data, godzina...

Ta karteczka zrobiła na mnie takie wrażenie, że poszedłem. Gdy słuchałem Billy'ego, to mimo dobrego tłumaczenia, nie rozumiałem do końca treści tego, co mówił. Ale czułem płomień w moim sercu, przekonujący mnie, że to co słyszę, jest bardzo ważne. Nigdy wcześniej ani nigdy potem nie przeżyłem czegoś podobnego. Gdy wzywał ludzi do

podjęcia decyzji zaproszenia Chrystusa jako Pana i Zbawiciela, podniosłem rękę, nie bardzo wiedząc, o co chodzi. Potem Bóg zaprowadził mnie do kogoś, kto mi to dokładniej wyjaśnił.

Tak zaczęła się transformacja mojego życia i moja przygoda z Chrystusem. Trwa już 40 lat i niczego, co się potem wydarzyło, nie żałuję.

Billy, będąc posłuszny nakazowi „Idźcie i głoscie...”, pojawiłeś się na krańcach Twego świata w komunistycznej Polsce i głosieś mi Ewangelię. Dziękuję.

ZDZISŁAW MIARA

Reprezentowaliśmy ewangeliczną Polskę

Nigdy nie sądziłem, że będzie nam dane osobiście żegnać Sługę Bożego, określanego jako pastora Ameryki, ewangelista wszech czasów, ambasador Chrystusa, doradca prezydentów, przyjaciel koronowanych głów...

Uroczystości pożegnalne trwały ponad tydzień. Żegnali najbliżsi, żegnali sąsiedzi z Karoliny, żegnali na waszyngtońskim Kapitolu wielcy z obecnymi i byłymi prezydentami na czele, żegnali politycy, ludzie mediów i zwyczajni obywatele, żegnali naśladowcy Chrystusa różnych wyznań. Na koniec w rodzinnym mieście Charlotte, tuż obok domu w którym się wychował i Biblioteki (muzeum) upamiętniającej Jego życie i służbę, w asyście kilkudziesięciu wozów transmisyjnych stacji telewizyjnych i zastępu ludzi mediów, pod bacznym okiem setek policjantów i służb specjalnych, w obecności ponad dwóch tysięcy zgromadzonych z całego świata, często bardzo zaszczytnie znanych, sławnych gości-przyjaciół Zmarłego, na uroczystym nabożeństwie został pożegnany, a następnie już tylko w gronie najbliższych pochowany tuż obok ukochanej żony Ruth. Z ukochanej księgi Billy'ego Grahama – z Biblii – wiemy, że ich prochy będą spoczywały tu, aż do momentu, gdy zabrmi Boża trąba zwiastująca chwalebny powrót Chrystusa Pana i wtedy „najpierw powstaną Ci, którzy zasnęli w Chrystusie”.

Uroczystość pogrzebowa trwała w sumie kilka godzin, ale samo nabożeństwo niewiele ponad półtorej



Pochówek w gronie najbliższej rodziny w Ogrodzie Modlitwy na terenie Biblioteki Billy'ego Grahama

godziny. Usłyszeliśmy kilkuminutowe poruszające, a czasem nawet wesołe, wspomnienia-opowieści najbliższych: najpierw młodszej siostry, a potem pięciorga dzieci. Były też krótkie oficjalne przesłania, modlitwy i pieśni. To było niezwykle wspólne dziękczynienie za życie i służbę tego wielkiego Sługi Bożego. Zakończył je syn Franklin Graham, prezentując przesłanie Ewangelii w takim stylu, jak Jego ojciec zwiastował ją w minionych ośmiu dekadach.

Bardzo pięknym elementem było zakończenie tego nabożeństwa. Przy dźwiękach chrześcijańskiego hymnu „Cudowna Boża łaska” w wykonaniu szkockiego dudziarza, skromna sosnowa trumna została wyprowadzona w orszaku rodziny oraz najbliższych przyjaciół i współpracowników. Cichnące z każdą chwilą dźwięki szkockich dud przepięknie symbolizowały oddalanie się z pola widzenia żegnanej przeszłości.

Wyjeżdżaliśmy z Charlotte ubogaceni i wdzięczni Bogu za Billy'ego Grahama i Jego służbę. Dumni, że dane nam było reprezentować ewangeliczną Polskę. Zachęceni i zdeterminowani do kontynuowania służby nauczania i zwiastowania Ewangelii.

Dziękujemy przyjaciołom, którzy nas wspierali modlitwami, oraz tym, którzy pomogli sfinansować tę podróż na pożegnanie Billy'ego Grahama.

W Chrystusie bracia, w Kościele pastorzy

W. ANDRZEJ BAJEŃSKI I WŁADYSŁAW DWULAT
słudzy Jezusa Chrystusa



for. Billy Graham Evangelistic Association